

Kilka słów po tragedii w Knurowie

6 maja 2015

2 maja, godz. 17.00 (sobota) – społeczeństwo w Polsce raczyło się relaksem podczas słonecznej, tzw. „Majówki” w różnych zakątkach naszej ojczyzny. Nikomu nie przyszło do głowy, co się może wydarzyć pół godziny później.

Mianowicie, w Knurowie odbywał się mecz pomiędzy miejscową Concordią, a Ruchem Radzionków. W sektorze gości zasiedli przyjezdni. W 33 minucie, przy wyniku 1-4 na murawę wtargnęli gospodarze, mecz został przerwany. W pewnym momencie z broni gładkolufowej został postrzelony 27-letni kibic. Wtedy wszyscy zaczęli się wycofywać (w tym słaniający się na nogach z powodu dużego krwawienia poszkodowany). W sieci pojawiło się dużo materiałów obrazujących całą sytuację. Dokładnie widać, od którego funkcjonariusza i w jaką część ciała otrzymał strzał kibic z Knurowa.

Okazało się, iż Dawid (tak na imię miał knurowski fanatyk) został zraniony w szyję. Po straceniu bardzo dużej ilości krwi upadł na ziemię nieprzytomny. Jego koledzy w emocjach zaciągnęli go pod swój sektor. Zaczęła się walka o jego życie. Niestety, chłopak zmarł, jak się okazało z ręki kata nazywającego się policjantem.

Nasuwa się pytanie dlaczego do tego doszło? Wielu ludzi, zazwyczaj niezwiązanych z ruchem kibicowskim odpowie: „gdyby siedział spokojnie wraz ze swoimi kolegami to by żył dalej” albo „winni są sami sobie, dla chuliganów nie ma kompromisu, powinni się z tym liczyć”. Ja zapytam: Z czym, do cholery? Z utratą życia?! Nikt nie ma prawa pozbawiać życia człowieka, cokolwiek by on nie zrobił. Po prostu, polskie prawo na to nie pozwala. Jedyne, z czym tego typu osoby mogą i powinny się liczyć to zakaz stadionowy, wysoka grzywna, albo i w

niektórych sytuacjach ograniczenie wolności (uwierzcie, że wszyscy są tego świadomi). Powtarzam: NIE ZE ŚMIERCIA!

Funkcjonariusz wymierzył kibicowi karę niczym Bóg, pozbawił małe dziecko ojca. Nie będę się nad tym rozwodził czy chuligaństwo jest słuszne czy jest zbędne, ponieważ każdy ma swoje zdanie w tej kwestii. Spójrzmy tylko na fakty i załóżmy, że jest to coś złego, jak to ciągle wpajają media ciemnej masie ludzi bez zdania. Na murawę wtargnęła grupa, na zaistniałą sytuację policja mogła użyć wystarczających środków w postaci pałek oraz gazu – NIE ZROBIŁA TEGO. Zaczęli strzelać BEZ OSTRZEŻENIA, powyżej pasa – NIE MAJĄ DO TEGO PRAWA!

Do czego zmierzamy? Do tego, że niedługo za przekroczenie prędkości i niezatrzymanie się do kontroli zaczną strzelać po oponach i takie osoby będą się rozбивać?

Następna kwestia, oglądając powyżej wspomniane materiały wideo można zobaczyć, że policja w ogóle nie jest przygotowana do udzielenia pierwszej pomocy. Podbiega funkcjonariusz z apteczką, nie może jej otworzyć, ręce mu się trzęsą. Dodatkowo, gdzie znajdowała się karetka? Przecież zanim się pojawiła to ten chłopak się wykrwawił na oczach swoich przyjaciół oraz innych ludzi.

W pracy, na uczelni i internecie spotykam się z opiniami, że to nieszczęśliwy wypadek – zwykła pomyłka. O jakiej pomyłce mowa? Jak można pomylić się o metr? Jeśli policjant nie umie strzelać, albo jest słaby psychicznie i trzęsą mu się ręce to powinien być eliminowany i nigdy nie dostać tej broni do ręki. Niestety, wielu z nich zachowuje się jakby grali w gry komputerowe.

Nie ma zgody na takie zachowanie i nie będzie. Ludzie, obudźcie się, ilu jeszcze młodych ludzi musi zginąć za swoją niepokorną pasję, za zły humor oraz widzimy się kata w niebieskim mundurze? Policja robi się bezkarna, tego typu wydarzenia zamykane są pod dywan, a niektórzy zamiast

zastanowić się nad tym, do czego zmierza nasz kochany kraj, w którym mieszkamy, zachowują się jakby ich jedynymi problemami było wyjście do/powrót z pracy, jedzenie, załatwianie potrzeb fizjologicznych, oglądanie błaznów-celebrytów w telewizji oraz ewentualnie skorzystanie z higieny osobistej. Większość z nas zaczyna żyć jak roboty, a tym u góry tylko o to chodzi – niegrzeczne jednostki zaczną być usuwane.

Autorstwo: CH

Źródło: Autonom.pl